

Aleksander BÖHM*

KOŚCIÓŁ NA WOLI JUSTOWSKIEJ W KRAKOWIE

Wola Justowska od dawna uchodziła za najatrakcyjniejszą miejską dzielnicę willową Krakowa. W 1948 roku przeniesiono tu drewniany kościół z XVI wieku, który pierwotnie wybudowano w Komorowicach Śląskich. Spłonął w pożarze w 1978 roku. Niedługo potem został odbudowany, by w 2002 roku ponownie spłonąć. Zespół projektowy po odpowiednich analizach krajobrazowych, rozpatrzeniu wielu pomysłów odbudowy oraz lokalizacji opracował ostateczną wersję projektu. Zatwierdzono zgodnie z wolą mieszkańców odbudowę kościoła w jego pierwotnym miejscu – na Woli.

Słowa kluczowe: odbudowa, kościół drewniany

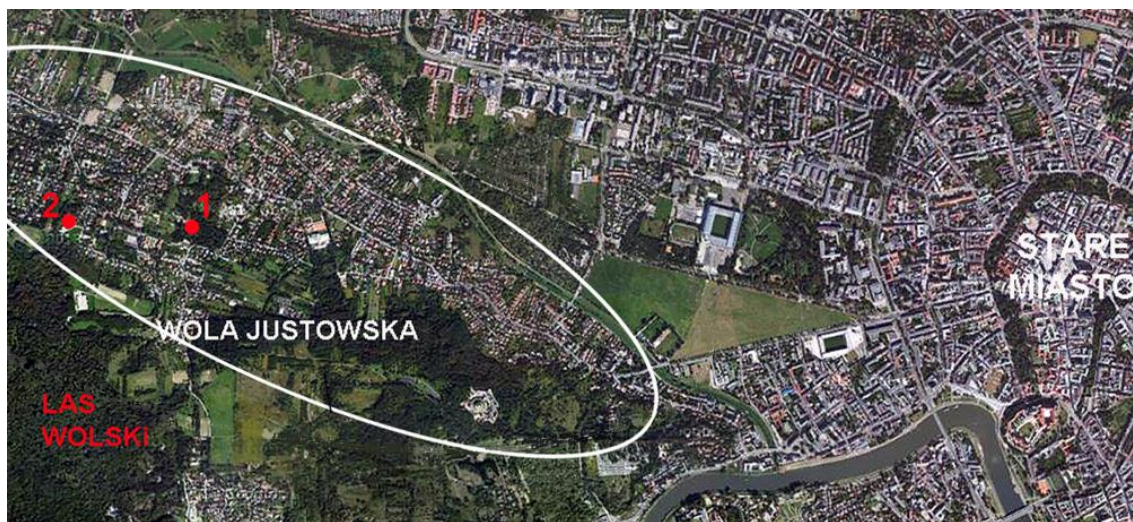
Wola Justowska od dawna jest uznawana za najbardziej atrakcyjną dzielnicę willową Krakowa. Swoją nazwę i renomę zawdzięcza Justusowi Decjuszowi, sekretarzowi króla Zygmunta Starego, który w 1528 r. kupił tu ziemię, zbudował willę i zapoczątkował u stóp Lasku Wolskiego modę na podmiejskie rezydencje – *villa suburbana* – przywieziona z Włoch przez królową Bonę.

Dzieje kościoła zaczęły się tu znacznie później – w 1948 r. W powojennym Krakowie uzyskanie pozwolenia na budowę obiektu sakralnego nie było łatwe i aby pokonać opór ówczesnych władz, mieszkańcy Woli musieli użyć fortelu¹. Za radą prof. Karola Estreichera wykorzystano dawny pomysł Seweryna Udzieli dotyczący utworzenia na Woli Justowskiej parku etnograficznego². Pierwsze spotkania parafian w tej sprawie zaczęły się jesienią 1948 r. W ciągu niespełna trzech lat zakończono przenosiny opuszczonego, drewnianego kościoła z Komorowic Śląskich na Wolę Justowską [Estreicher 1952: 42-54]. Na mapie z 1953 r. kościół wraz

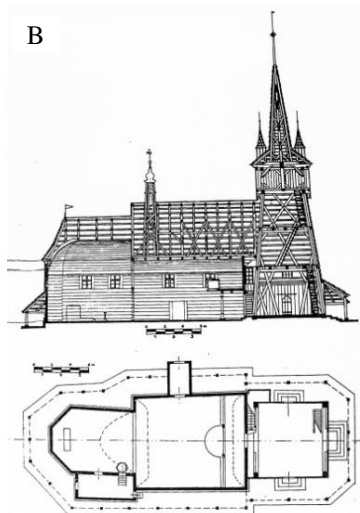
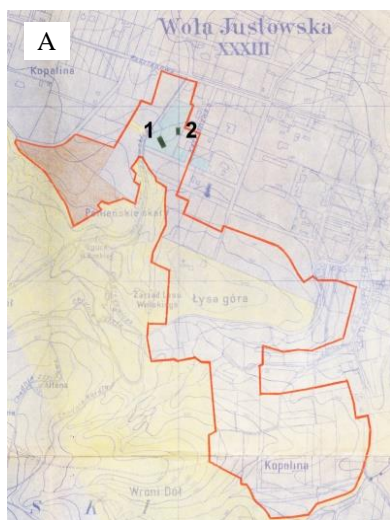
* Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu, Instytut Techniczny. ORCID: 0000-0001-5442-7489.

¹ „Kościół na Woli buduje się bez rozgłosu, obawiając się, aby kto ze sfer oficjalnych nie przeszkodził” [Estreicher, *Dziennik wypadków...*: 134, 139, 281].

² W 1927 r. W. Szafer, J. Smoleński, J. Bystroń, W. Samsonowicz, K. Moszyński złożyli taką propozycję w Dyrekcji Funduszy Kultury Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów w Warszawie [według materiałów parafialnych].



Rys. 1. Położenie Woli Justowskiej w Krakowie: 1 – willa Decjusza (1528);
2 – kościół (1948) [ze zbiorów autora]



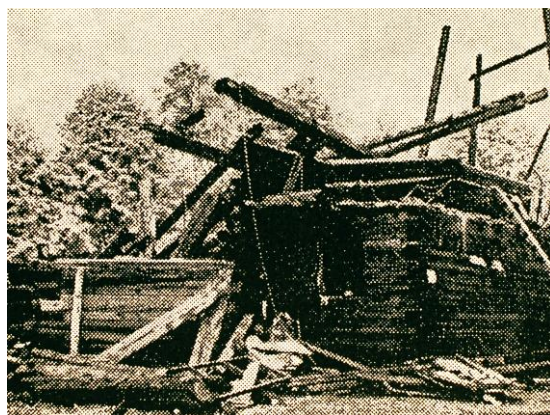
Rys. 2. Mapa z 1953 r. z wyznaczonym „parkiem etnograficznym i terenami wypoczynkowymi” na Woli Justowskiej i pierwszymi obiektami budownictwa drewnianego (A: 1 – kościół, 2 – karczma) [ze zbiorów parafii]; inwentaryzacja kościoła w Komorowicach z 1931 r. (arch. Henryk Jasiński) (B) [Kornecki 1979]; Komorowice Śląskie – drewniany kościół przed przeniesieniem, stan w 1946 r. pokazujący zakres destrukcji, w tle murowany kościół wzniesiony w bezpośrednim sąsiedztwie w latach 1921-1931 według projektu architekta Emanuela Rosta (C) [Kornecki 1979]

z przeniesionym tu budynkiem karczmy z Pasieki położony był w obrębie planowanego wówczas rozległego „parku etnograficznego”, którego mimo kilkukrotnych prób nie wybudowano. Przeniesienie tu kościoła stało się więc sukcesem uznanym za „pierwszy powojenny transfer dużego drewnianego kościoła w Polsce” [Kornecki 1979: XXXII]. Był to „wzorcowy przykład tego rodzaju działania konserwatorskiego” [Kornecki 1979: XXXII].

Wspaniała XVI-wieczna świątynia nie tylko została uratowana, ale także zyskała atrakcyjną lokalizację na polanie pod lasem. W krótkim czasie – oprócz pełnienia funkcji kościoła parafialnego pw. NMP Królowej Polski – stała się celem popularnych wycieczek. Stopniowo w jej otoczeniu zaczęły pojawiać się kolejne przenoszone tu obiekty architektury drewnianej, tworząc malowniczy zespół zabytkowego budownictwa złożony z kościoła, spichlerzy z Trzyciąża i z Soboniowic oraz wspomnianej karczmy adaptowanej dla potrzeb plebanii.



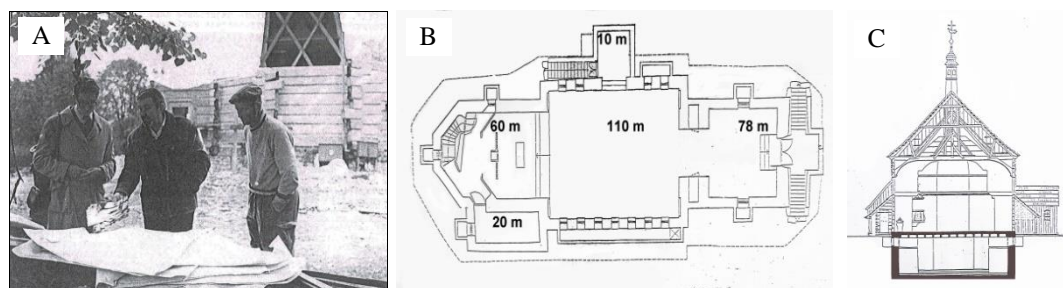
Rys. 3. Kościół z Komorowic w nowym otoczeniu na Woli Justowskiej (A) [Kolarski 2004]; wnętrze kościoła w Komorowicach przed przeniesieniem (B) [Estreicher 1952]; wnętrze kościoła po przeniesieniu (C) [Estreicher 1952]



Rys. 4. Widok pogorzelniska w lipcu 1978 r. [Kornecki 1995]

W nocy z 13 na 14 lipca 1978 r. w niewyjaśnionych okolicznościach kościół spłonął. W zorganizowanym na zgłiszczach zebraniu wziął udział ówczesny kardynał Karol Wojtyła (tuż przed wyjazdem do Rzymu, gdzie parę miesięcy później został wybrany papieżem). Spełniając wolę parafian, aby kościół odbudować w tym samym miejscu, chciał powierzyć to zadanie prof. Estreicherowi, ale ten z uwagi na swój wiek przekazał je arch. Januszowi Gaworowi [Gazeta Wyborcza 2007].

Jesienią tego samego roku parafia, nie czekając na pozwolenie na budowę, przystąpiła do odbudowy wiernej niemal kopii spalonego obiektu. Istotną zmianą wprowadzoną wówczas przez autora projektu rekonstrukcji było posadowienie budowli na podziemnej krypcie. Powstała tym sposobem dodatkowa powierzchnia „dolnego kościoła” (ok. 280 m²). Można zatem powiedzieć, że był to wyraźny krok w kierunku nowej praktyki [Chrzanowski 1979] polegającej na pogodzeniu konserwatorskiej rekonstrukcji zabytku z zaspokojeniem współczesnych potrzeb – w tym przypadku powiększającej się parafii.



Rys. 5. Projektant odbudowy: arch. Janusz Gawor na budowie w otoczeniu Mariana Korneckiego i majstra (A) [Kornecki 1995]; rzut (B) i przekrój (C) podziemnej krypty w odbudowanym kościele [ze zbiorów parafii]

W szybko odtworzonym obiekcie przez wiele lat mozolnie wyposażano wnętrze obrazami i rzeźbami pozyskiwanymi z innych kościołów o podobnym wystroju (m.in. organy przeniesione tu z Bieńkowic) lub stylizowanymi dziełami współczesnych artystów [Kolarski 2004]. Niezależnie od wartości substancji i formy kościół nabrał cech symbolu nieustępliwości i pomysłowości parafian.

Wyjątkowy nastrój miejsca inspirował artystów w różny sposób utrwalających jego wizerunek (tu m.in. nakręcono ostatnią scenę filmu *Potop* w reżyserii Jerzego Hoffmana w 1974 r.). Przyczyniło się to do powstania szczególnej aury wokół kościoła, chętnie wybieranego na uroczyste śluby i chrzty udzielane tu nie tylko parafianom. Niezwykle wartości krajobrazowe – materialne i niematerialne – zostały w 1970 r. formalnie potwierdzone wpisem do rejestru zabytków całego założenia. Zespół ten znalazł się w granicach Bielańsko-Tynieckiego Parku Krajoobra-

zowego utworzonego w 1981 r.; od 2001 r. przebiega tędy Małopolski Szlak Architektury Drewnianej.

Za sprawą szerzącej się wieści o cudownych uzdrowieniach kościół stał się ponadto celem pielgrzymek. W 2000 r. poszerzono więc parking i zbudowano w sąsiedztwie sanitariaty – ukryte w stylizowanej formie przypominającej kolejny zażytkowy spichlerz³.

W nocy 6 kwietnia 2002 r. kościół spłonął po raz drugi. Przyczyny pożaru, jakkolwiek długo niewyjaśnione, dawały podstawy do rozważenia nie tylko kolejnej odbudowy kościoła drewnianego, ale i jego lokalizacji.

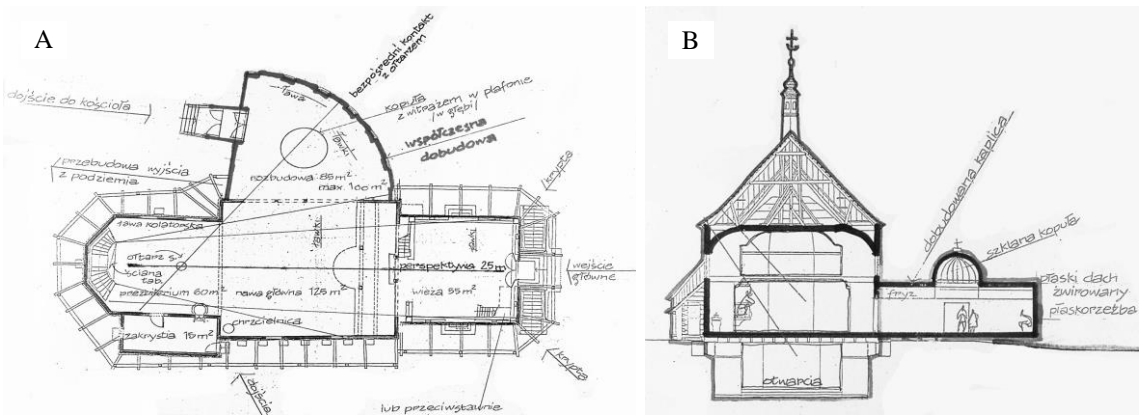


Rys. 6. Pozostałości kościoła po drugim pożarze w 2002 r. [ze zbiorów parafii]

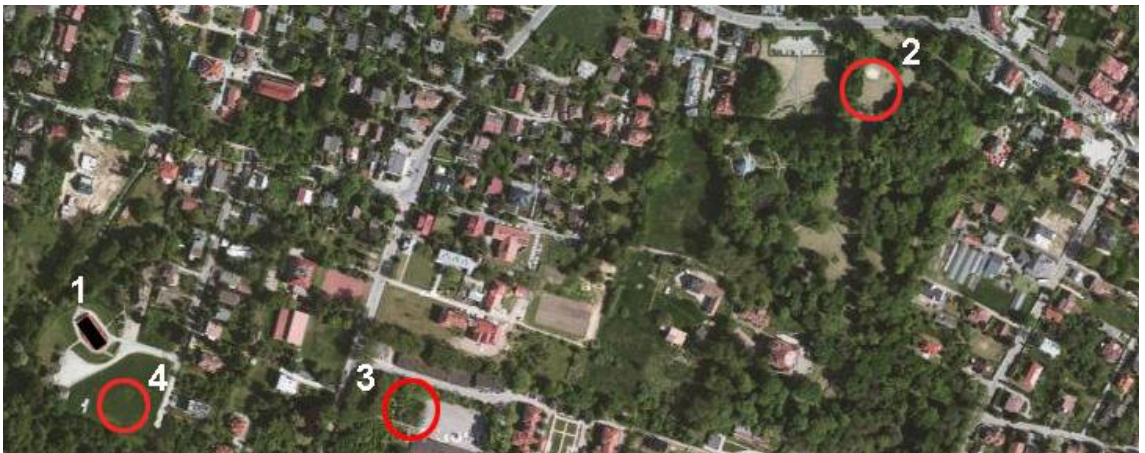
Decyzji wymagała także wielkość nowego kościoła. Spalona nawa miała zaledwie ok. 250 m², co już wcześniej było niewystarczające dla parafii liczącej prawie 5 tys. wiernych. Problemy te próbował rozwiązać J. Gawor, który zaproponował odtworzenie drewnianego kościoła w dawnym miejscu, ale z ukrytą żelbetową płytą i stalową wieżbą oraz dobudowaną żelbetową kaplicą boczną.

W ramach szerzej zakrojonych rozważań brano też pod uwagę nową lokalizację – w pobliżu skrzyżowania ul. Królowej Jadwigi i ul. Jesionowej, na łące w północno-wschodnim krańcu parku Decjusza. Jej zaletami były położenie w środku dzielnicy i dogodny dojazd komunikacją publiczną. Oznaczałoby to niestety stratę niezwykle cennych cech „ducha miejsca”, pierwotnego położenia i związanej z nim tradycji. Poważną przeszkodą były również sprawy własnościowe gruntu. Z tych samych powodów odrzucono propozycję terenu przy ul. Modrzewiovej.

³ Autorem opracowanego w 2000 r. projektu zaplecza sanitarnego, którego poddasze wykorzystane zostało na mieszkanie proboszcza, jest arch. Wojciech Saran.



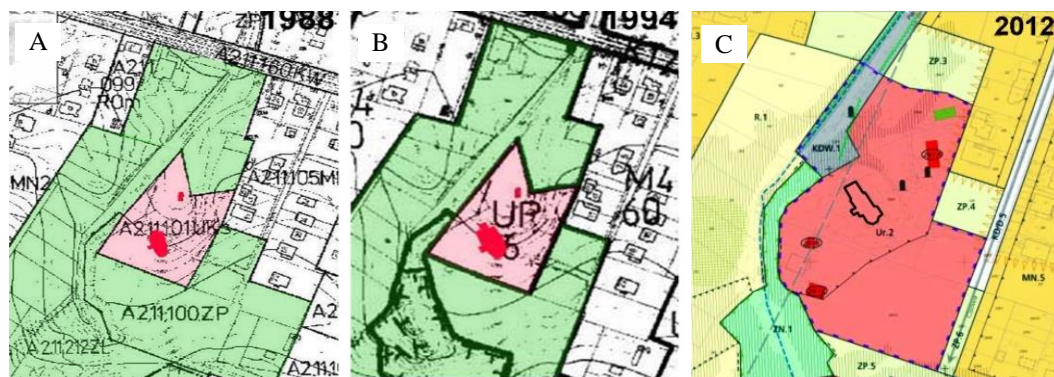
Rys. 7. Projekt odbudowy i rozbudowy kościoła z 2006 r. autorstwa arch. Janusza Gawora (A, B)



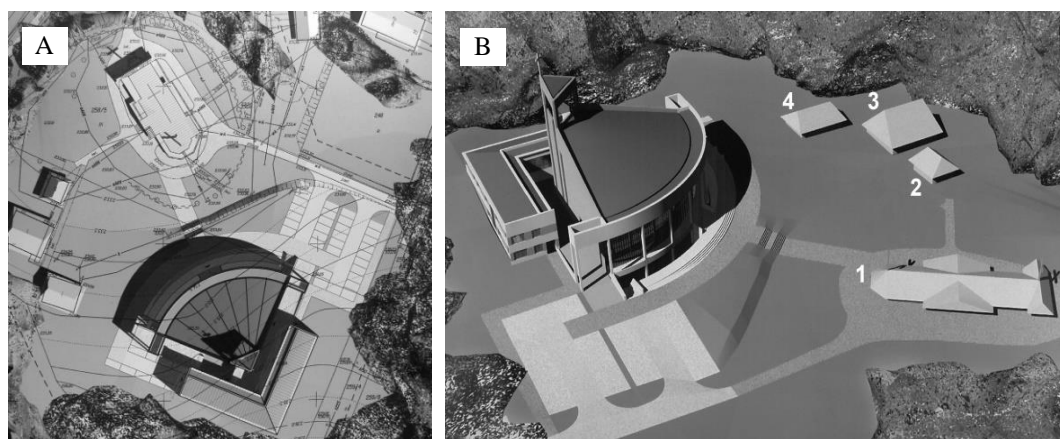
Rys. 8. Wariantowe lokalizacje odbudowy kościoła na Woli Justowskiej: 1 – prowizorycznie zadaszona krypta spalonego kościoła; 2 – północno-wschodni kraniec parku Decjusza; 3 – ul. Modrzewiowa; 4 – polana w pobliżu spalonego kościoła [ze zbiorów autora]

Wrócono zatem do miejsca na polanie, ale w pewnej odległości od ocalałej po pożarze krypty, w której pod prowizorycznym zadaszaniem nieprzerwanie odbywały się nabożeństwa. Jednakże i tam istniały poważne ograniczenia. Dotychczasowe losy kościoła na Woli sprawiały, że od lat „promieniował” on na otoczenie. Znalazło to wyraz w kolejnych dokumentach prawa lokalnego.

W planach zagospodarowania przestrzennego zatwierdzanych kolejno w 1988, 1994 i 2012 r., a więc również po drugim pożarze (!), powtarzały się zapisy utrzymujące dotychczasowe użytkowanie terenu i ochronę jego walorów krajobrazowych



Rys. 9. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego z 1988 (A) i 1994 r. (B) z działką kościoła oznaczoną symbolem UKs (usługi sakralne) lub UP (usługi publiczne), otoczoną terenem zieleni parkowej ZP; na planie z 2012 r. (C) działka kościoła i teren otaczającej zieleni zostały scalone w obrębie strefy ochrony konserwatorskiej [ze zbiorów autora]

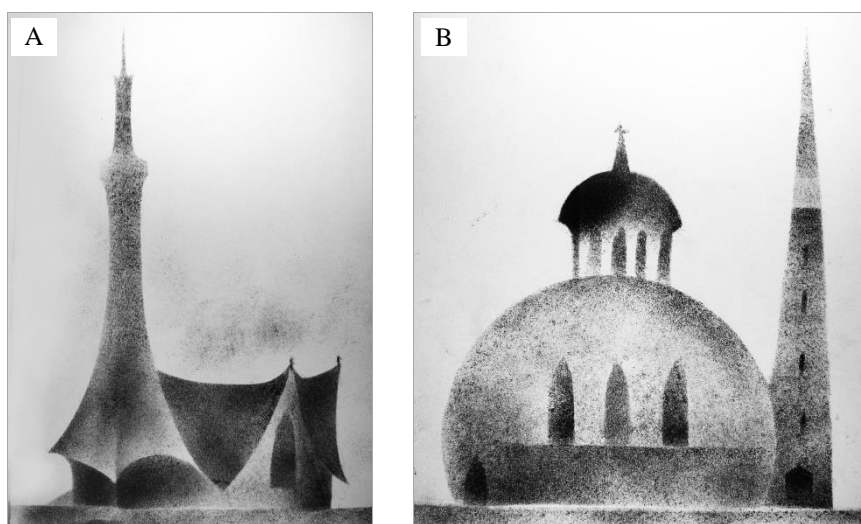


Rys. 10. Projekt kościoła (A, B) autorstwa architektów Małgorzaty i Wacława Serugów: 1 – zadaszenie nad spaloną kryptą; 2 – spichlerz z Trzyciąża; 3 – zaplecze sanitarne; 4 – spichlerz z Soboniowic [ze zbiorów Wacława Serugi]

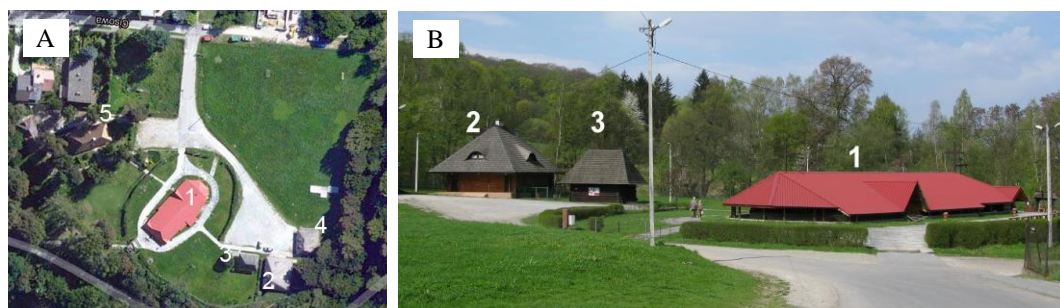
wych wraz z otuliną zieleni Lasku Wolskiego. Sprzężone z tym były warunki konserwatorskie wynikające z sąsiedztwa zabytkowego zespołu budownictwa drewnianego, obowiązujące również w okresie braku planu miejscowego – między 2004 a 2011 r. Z tych właśnie powodów nie doszło do realizacji projektu opracowanego na zlecenie kard. Franciszka Macharskiego w 2004 r. przez architektów Małgorzatę i Wacława Serugów.

Zgoła odmienne koncepcje w 2006 r. opracował z własnej inicjatywy profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Bronisław Chromy, mający na Woli pracownię rzeźbiarską.

Wobec impasu trwającego kilkanaście lat od drugiego pożaru kompromisowe rozwiązanie zaproponował kard. Stanisław Dziwisz. Zasugerował, aby w miejscu spalonego kościoła, wykorzystując jego ocalałą kryptę, zbudować murowany kościół według projektu arch. Aleksandra Böhma, natomiast dla utrzymania charakteru zabytkowego zespołu budownictwa drewnianego na Woli Justowskiej przenieść tu niewielki XVIII-wieczny drewniany kościół z Sieniawy.

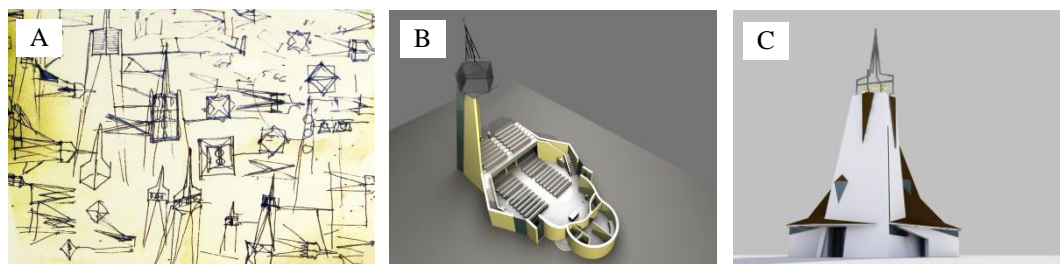


Rys. 11. Koncepcje kościoła na Woli autorstwa Bronisława Chromego (A, B) [ze zbiorów parafii]



Rys. 12. Zdjęcie stanu istniejącego po 12 latach: sytuacja (1 – prowizorycznie przykryta krypta, 2 – zespół sanitarny, 3 – spichlerz z Soboniowic, 4 – spichlerz z Trzyciąża, 5 – plebania) (A); widok od ulicy Cisowej (B) [ze zbiorów autora]

Biorąc pod uwagę ograniczenia dla murowanej bryły wynikające z warunków konserwatorskich, ustalono, że w nowym kościele nie będzie sal katechetycznych, a nawa łącznie z obszernym chórem nie przekroczy powierzchni 500 m². Projekt taki został opracowany i przedstawiony 15 września 2009 r. Wojewódzkiej Radzie Ochrony Zabytków⁴. Mimo pozytywnej opinii większości członków Rady (ks. prof. J. Nowobilskiego, prof. Z. Myczkowskiego, prof. I. Płuski, mgr J. Daranowskiej-Łukaszewskiej i prof. J. Purchli) na wniosek tego ostatniego stwierdzono, że „problem może ostatecznie rozwiązać jedynie nowy projekt w nowym miejscu”⁵.



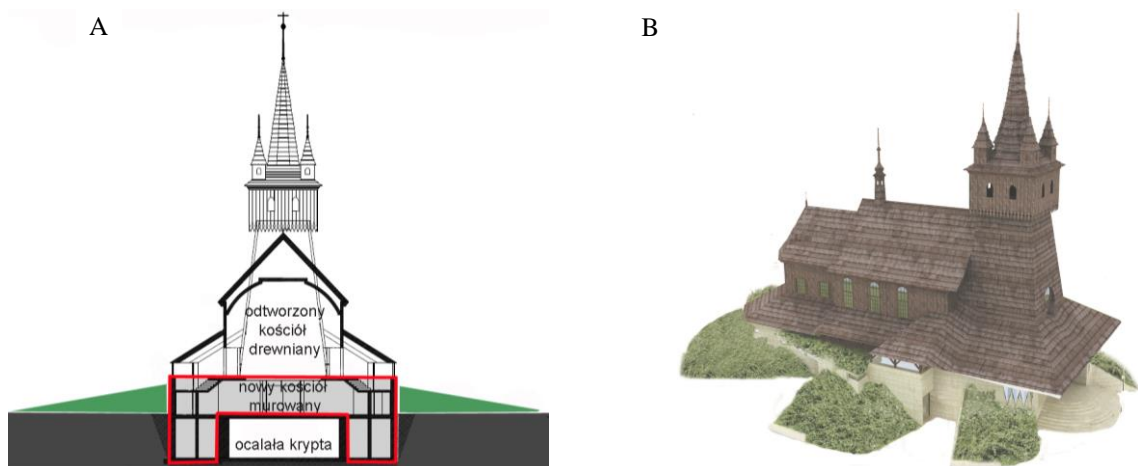
Rys. 13. Projekt koncepcyjny murowanego kościoła (pierwsza wersja): szkice studialne formy wieży (A); struktura wnętrza z obszernym chórem (B); model bryły (C); zespół autorski: prof. arch. Aleksander Böhm (główny projektant), mgr arch. kraj. Maciej Kisielowski, mgr arch. kraj. Piotr Radziszewski [ze zbiorów autora]

W związku z brakiem nowego miejsca oraz wyraźnej woli mieszkańców – wyrażanej m.in. w ankietach przeprowadzonych przez ks. prob. Romana Łędzkiego⁶ – aby utrzymać dotychczasową lokalizację kościoła drewnianego, ten sam zespół autorski opracował drugą wersję projektu poprzedzoną stosownymi studiami krajoobrazowymi. Polegała ona na odtworzeniu drewnianego kościoła (w niewielkim zakresie zmodyfikowanego) i posadowieniu go na betonowym tamburze – częściowo osłoniętym od zewnątrz zróżnicowanym ukształtowaniem terenu. Wnętrze murowanego kościoła nie jest przesklepione, lecz otwarte na wieńczącą go konstrukcję drewnianą. Obwód muru rozszerzony do obrysu dawnych sobót oraz obszerny chór wraz z emporami zapewniają pożądaną powierzchnię nowego kościoła. Pod zaprojektowaną w ten sposób świątynią pozostawała nienaruszona krypta. Można zatem powiedzieć, że koncepcji tej przyświecała myśl podobna do idei projektu z 1978 r. autorstwa Przemysława Gawora, tj. pogodzenie formy odtworzonego zabytku ze współczesnymi potrzebami.

⁴ Zespół autorski: prof. arch. Aleksander Böhm (główny projektant), mgr arch. kraj. Maciej Kisielowski, mgr arch. kraj. Piotr Radziszewski.

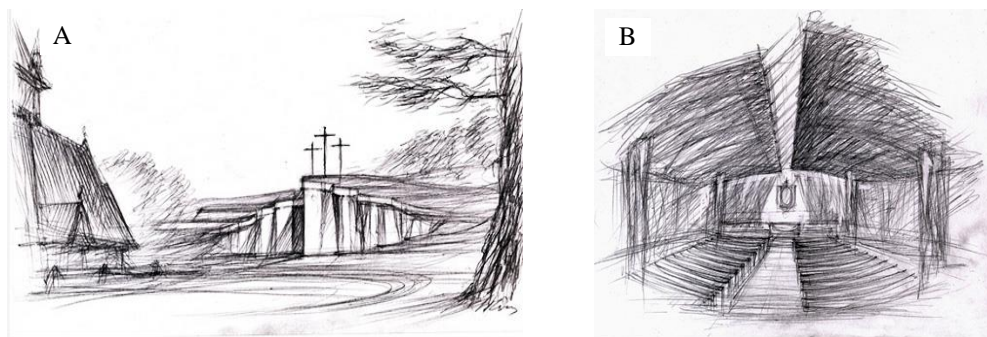
⁵ Protokół z II posiedzenia Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków z 15 września 2009 r.

⁶ W 1028 ankietach, zebranych w 2006 r., za budową nowego, większego kościoła na dawnym miejscu opowiedziało się 948 rodzin. Zob. stronę parafii justowskiej: Kalendarium przygotowań do budowy, 14.04.2016.



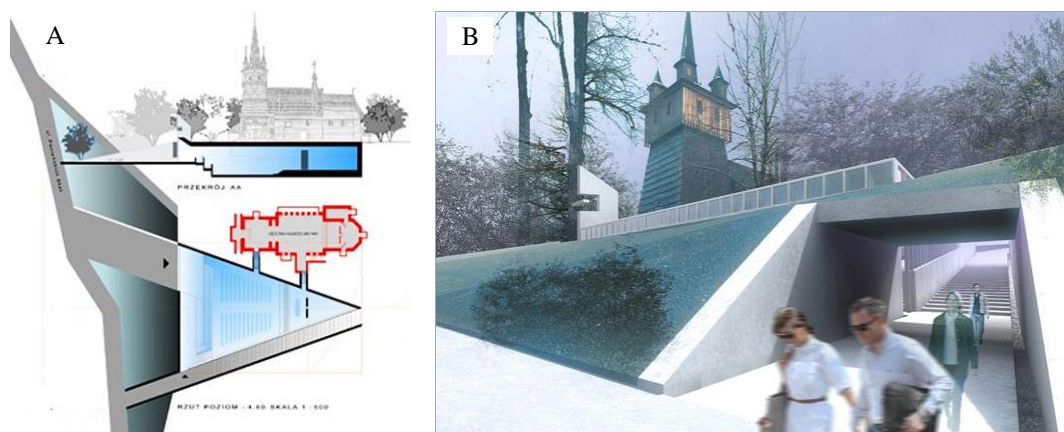
Rys. 14. Projekt koncepcyjny drewniano-murowanego kościoła (druga wersja): schemat przekroju (A); kompozycja bryły nowego kościoła (B) [ze zbiorów autora]

Taki projekt – po pozytywnych opiniach parafii, Archidiecezjalnej Komisji ds. Konserwacji Zabytków Kościelnych, Architektury i Sztuki Sakralnej oraz Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków, która 20 listopada 2012 r. stwierdziła, że: „przedstawione rozwiązania stanowią właściwe, twórcze nawiązanie do spalonego kościoła z Komorowic” – złożony został 7 maja 2013 r. w Wydziale Architektury Urzędu Miasta w Krakowie w celu uzyskania pozwolenia na budowę. W trakcie tej procedury wprowadzono jeszcze drobne korekty sugerowane w czasie posiedzenia Głównej Komisji Konserwatorskiej zwołanej w tej sprawie przez Generalnego Konserwatora Zabytków⁷.



Rys. 15. Koncepcja kościoła na Woli Justowskiej autorstwa Witolda Cęckiewicza (A, B) [Cęckiewicz 2022]

⁷ Zob. sprawozdanie z posiedzenia Głównej Komisji Konserwatorskiej, Departament Ochrony Zabytków MKiDN w Warszawie, 13-14 listopada 2013 r.

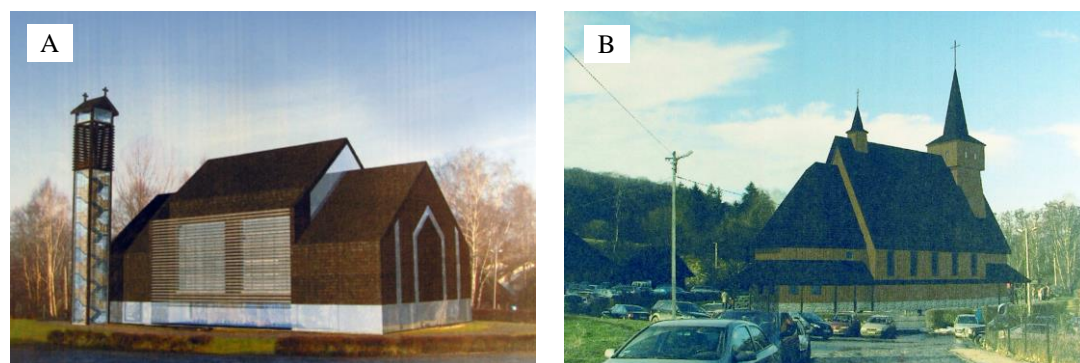


Rys. 16. Koncepcja kościoła na Woli Justowskiej autorstwa Romualda Loeglera (A, B) [Loegler 2022]

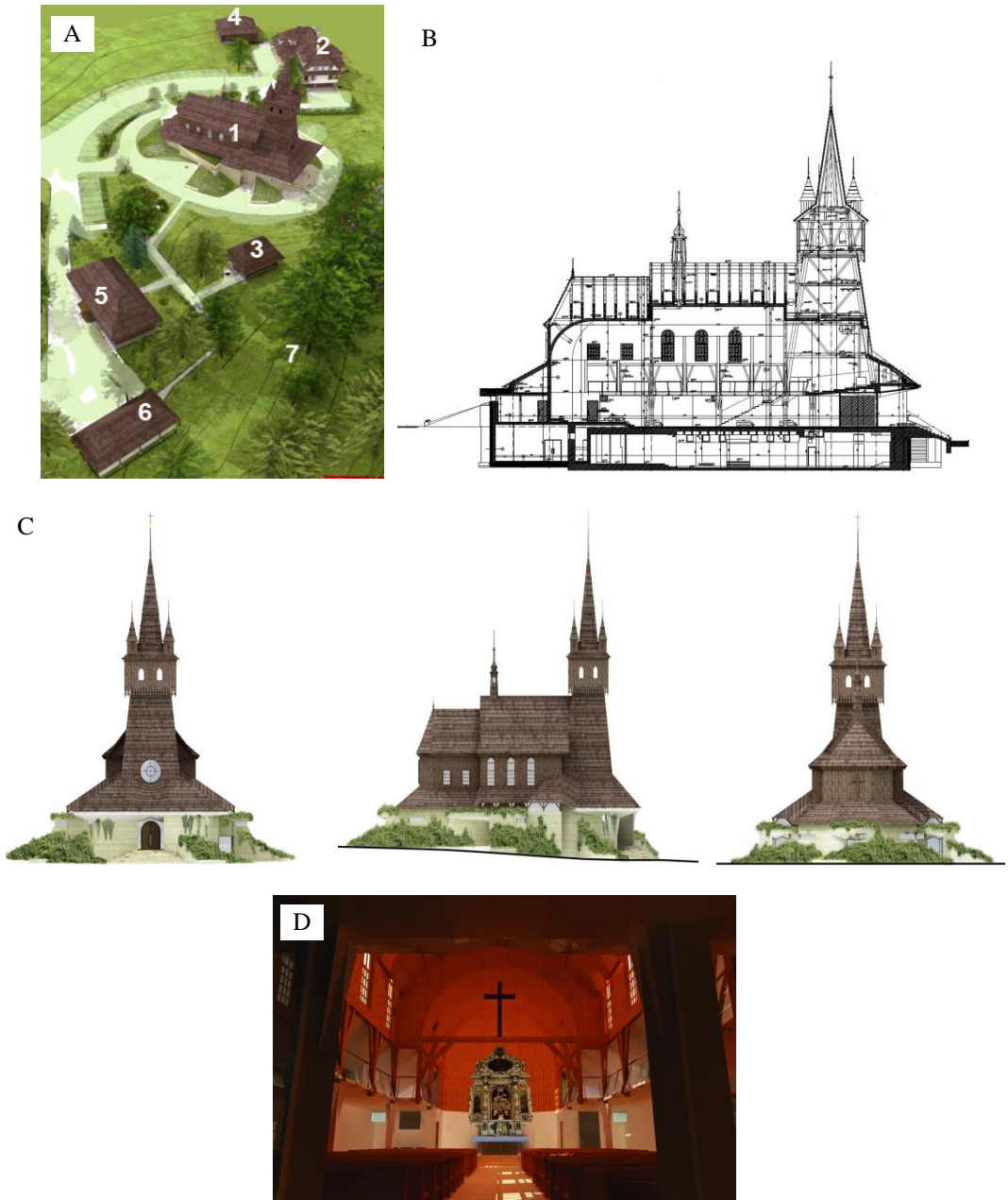
W czasie opracowywania drugiej wersji projektu, w kwietniu 2010 r., swoją koncepcję przedstawił prof. Witold Cęckiewicz. Polegała ona na rekonstrukcji spalonego kościoła i budowie nowego, murowanego, zagłębionego w pobliskim zboczu po południowo-zachodniej stronie.

W 2011 r. z nieco inną inicjatywą wystąpił arch. Romuald Loegler. Proponował ukryć nowy kościół w obniżeniu terenu przy ul. Panińskich Skał i połączyć go podziemnymi przejściami z ocalałą kryptą i odtworzonym nad nią drewnianym kościołem.

Niezależnie od wyżej wymienionych projektów [zob. Cęckiewicz 2022; Loegler 2022] w archiwum parafii znajdują się jeszcze dwa niepodpisane projekty z 2006 r. zawierające kolejne propozycje autorskie.



Rys. 17. Niepodpisane koncepcje kościoła na Woli Justowskiej z 2006 r. (A, B) [ze zbiorów parafii]



Rys. 18. Zespół drewnianego budownictwa na Woli Justowskiej: 1 – nowy kościół, 2 – rozbudowana plebania, 3 – spichlerz z Soboniowic, 4 – spichlerz z Trzyciąża, 5 – karczma z Pasieki, 6 – wikarówka, 7 – miejsce pod ewentualny kolejny obiekt (A); przekrój podłużny (B) i elewacje nowego kościoła (C); projekt wnętrza opracowany z wykorzystaniem ocalonych relikwów ze spalonego kościoła (D) [ze zbiorów autora]

Ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę według projektu przedłożonego pod koniec 2012 r. parafia otrzymała 1 sierpnia 2015 r.⁸. Na tej podstawie po 13 latach i 299 dniach od pożaru podpisano umowę na budowę kościoła. Generalnym wykonawcą była firma Inter-Bud z Krakowa.

Projekt obejmował także przebudowę istniejącego zespołu sanitarnego dla potrzeb plebanii. Wiązało się to z przeniesieniem spichlerza z Soboniowic w pobliże dawnej karczmy z Pasięki. W skorygowanym planie zagospodarowania terenu wokół zespołu architektury drewnianej przewidziano również miejsce pod ewentualnie kolejny, przeniesiony tu obiekt (np. wspomniany kościółek z Sieniawy). Pozostałe elementy zagospodarowania, w tym dojazd i dotychczasowa liczba miejsc parkingowych oraz istniejąca zieleń wysoka, nie uległy zmianie.

* * *

Po 11 latach, w 2002 r., ujęto człowieka podejrzanego o podpalenie kościoła. W następstwie stawianych mu zarzutów powstało pytanie o straty spowodowane pożarem – z uwzględnieniem znaczenia tej budowli dla otoczenia urbanistycznego i krajobrazu. Odpowiedź wobec dość oczywistych, ale niewymiernych opinii miała być w tym przypadku wyrażona w jednostkach monetarnych (!). Wymagało to m.in. badań rynku nieruchomości.

Położenie domu w pobliżu „zabytkowego kościółka” było lokalizacją powszechnie rozpoznawalną i dodającą prestiżu, pozwalającą jego właścicielowi na swoiste



Rys. 19. Budowa kościoła na Woli Justowskiej – stan w kwietniu 2016 r.
[ze zbiorów parafii]

⁸ Projekt architektoniczny opracował zespół firmy Archiland w składzie: prof. arch. Aleksander Böhm (główny projektant), mgr arch. kraj. Maciej Kisielowski, mgr arch. kraj. Piotr Radziszewski. Projekt konstrukcji wykonało biuro Karczmarczyk-Bereza Projekty Konstrukcyjne sp. z o.o. Projekt instalacji zrobił Lesław Ochrymowicz z Santech Projekt.

czerpanie ze „skarbnicy zabytkowych asocjacji”, natomiast lokalizacja w pobliżu zgłiszczy i prowizorki wyzwała raczej skojarzenia straty i niemocy, dlatego też po pożarze pobliskie nieruchomości wyraźnie straciły na wartości. Zjawisko to można było zaobserwować zwłaszcza w przypadku gruntów położonych w odległości do 500 m od polany, na której stał kościół. W 2002 r. ich wartość spadła o minimum 10,5%⁹.

Urzędowe postępowanie toczące się od czasu pożaru przez wiele lat w sprawie budowy kościoła na Woli Justowskiej na każdym niemal etapie uzgodnień i ustaleń natrafiało na protesty oraz kampanie medialne inicjowane głównie przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa i kilka osób prywatnych¹⁰.

LITERATURA

- Cęckiewicz W., 2022, www.ceckiewicz.blog.onet.pl/.../skalny-kosciol-w-panienskich-skalach-na-woli (dostęp: 1.06.2022).
- Chrzanowski T., 1979, *W sprawie drewnianego kościoła na Woli Justowskiej w Krakowie*, „Ochrona Zabytków”, XXXII.
- Estreicher K., *Dziennik wypadków 1946-1960*, t. II.
- Estreicher K., 1952, *Przeniesienie zabytku budownictwa drewnianego z Komorowic*, „Ochrona Zabytków”, 5/1 (16), s. 42-54.
- Gazeta Wyborcza, 2007, 1 marca, *Już raz go odbudowałem* – wywiad z Januszem Gaworem.
- Kolarski S., 2004, *Kościół, nie zapomnę cię*, Wydawnictwo Misericordia, Kraków.
- Kornecki M., 1979, *Spalony kościół drewniany ma Woli Justowskiej w Krakowie – problemy konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków”, XXXII.
- Kornecki M. (oprac.), 1995, *Kościół drewniany*, Kraków.
- Loegler R., 2022, www.loegler.com.pl/kosciol-na-woli-justowskiej/ (dostęp: 2.06.2022).

THE CHURCH IN WOLA JUSTOWSKA IN KRAKÓW

Summary

Wola Justowska has been thought of as the most attractive urban villa district of Kraków. A timber church from the XVI century that had originally been built in Komorowice Śląskie was relocated here in the year 1948, subsequently burning down a fire in 1978 in unknown circumstances. It had been rebuilt soon after, only to be set on fire a second time in 2002. After discussing numerous ideas and locations of its reconstruction, the design team developed a final version of its design, which featured the reconstruction of the church in its original location – in accordance with the will of the residents of Wola had been preceded by appropriate landscape analyses.

Keywords: reconstruction, timber church

⁹ Ekspertyzę na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Krakowie wykonał zespół w składzie: prof. dr hab. arch. Aleksander Böhm, mgr inż. Maria Bogdani, REV.

¹⁰ Zob. stronę parafii justowskiej: Kalendarium przygotowań do budowy, 14.04.2016.